Rok XXXV. Olsztyn, na sobotę 5. marca 1921 r. Nr. 53.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Wybory nad Wisłą.

Odbieramy następujące pismo:

Kwidzyn, dnia 24. lutego 1921.

Do Pana
Sekretarza Jeneralnego Związku Polaków
B. Gabrylewicza
w OLSZTYNIE.

W sprawie wyniku wyborów mam zaszczyt donieść Panu Sekretarzowi Jeneralnemu, co następuje:

Z powiatu kwidzyńskiego dołączam urzędowe ostateczne doniesienie według »Weichselzeitung«.

Do tego następujące uwagi:

Podczas plebiscytu oddano głosów polskich..... 1779 Z tego odchodzi dla Janowa, Kramerowa, Nowych Lignów, Bursztychu i Małego Pólka, odstąpionych, jak wiadomo, Polsce 252. Obcych polskich głosów według spisu Sekcji statystycznej W. K. P. 300 razem 552 pozostaje 1227. Różnica wynosi więc faktycznie (785 pol..) 442.

Według statystyki kościelnej wyprowadziło się z samej parafji kwidzyńskiej osób polskich 500. Obecnie gminy niektóre np. Biedrony, Gardej itd. oddały więcej głosów polskich niż podczas plebiscytu.

Odsetek wszystkich głosów polskich, obcych i tubylczych, wynosił w porównaniu do wszystkich głosów obcych i tubylczych, podczas plebiscytu 6,49⁰/₀.

Odsetek obecnych głosów polskich wynosi 4,2⁰/₀ w porównaniu do wszystkich oddanych głosów (18725.)

Uwzględniając ubytek głosów obcych, głosów z pięciu gmin odstąpionych Polsce tudzież tych, którzy się wyprowadzili do Polski, stwierdzić należy, że mimo absolutnie niższej liczby głosów i niższego procentu głosów, Polacy stosunkowo lepiej głosowali, co specjalnie podkreślamy.

W powiecie suskim liczba głosów polskich wynosi 543. Polacy przeprowadzili tam jednego posła do sejmiku powiatowego, kupca Edmunda Piechowskiego z Biskupca. Głosy polskie rozdzielają się głównie na Biskupiec (146), Kuczwały (127), Iława (84), Laskowice, Dakowy, Piotrowice, Stęgwald (60), Żarnówki, Ławice itd.

Procent w stosunku do wszystkich oddanych głosów (247 44) wynosi 2,2 ⁰/₀.

Podczas plebiscytu oddano w powiecie suskim ogółem głosów polskich 1073.

Odsetek wszystkich oddanych głosów 3,19 ⁰/₀

Ubytek głosów polskich wynosi absolutnie 530.

Emigracja z powiatu suskiego dotychczas jest mniejwięcej ta sama, co z powiatu kwidzyńskiego. Należy jednakowoż przypuszczać na podstawie faktycznych danych, że w powiecie suskim w najbliższym czasie zwiększy się daleko znacznlej niż w powiecie kwidzyńskim. Emigracja do Polski z powiatu kwidzyńskiego obecnie je t na ukończeniu. Większa część Polaków, w większej części robotników z Kwidzyna miasta, wyprowadziła się tuż po plebiscycie. Reszta niepewnych i niezdecydowanych chce narazie odczekać głosowania górnośląskiego. W powiecie suskim emigracja ta natychmiast się rozpocznie. Jedynie wioski leżące blisko granicy jak Kuczwały, Stęgwałd zaczekają do czasu, kiedy zjedzie do nich komisja graniczna.

W powiecie sztumskim liczba głosów polskich wynosi mniejwięcej 3600. Odsetek głosów polskich w stosunku do wszystkich oddanych (16114) wynosi 21,8 ⁰/₀.

Podczas plebiscytu oddano głosów polskich 4904. Odsetek w stosunku do wszystkich głosów wynosił 19,07 ⁰/₀. Obecnie oddano więc głosów polskich mniej 1300. Procent głosów polskich mimo to przedstawia się lepiej, ponieważ podczas plebiscytu było głosów wszystkich więcej (24984).

W powiecie malborskim oddano głosów polskich po większej części z miasta Malborka 16. Ogólna liczba oddanych głosów wynosiła mniejwięcej 11000. P.

Po wyborach.

Niedomagania podczas wyborów w poszczególnych miejscowościach zawsze były. Nie dokładności, niezgodności z przepisami ordynacji wyborczej zawsze się zdarzały. Lecz przy obecnych czworakich wyborach to rzeczywiście aż nadto ich było. Nie chcemy mówić o nadużyciach, bo trudno je udowodnić, gdyż brakło w większej części miejscowości ławników polskich. Mówimy jedynie o niedokładnościach i niezgodnościach z przepisami, jakie się zawsze zdarzają a jakie podczas obecnych czworakich wyborów wydarzyły się bardzo licznie; co jest zrozumiałem.

Szczególne miejsce zajmuje tutaj stosunek biur wyborczych do kartek i głosów polskich.

Znamiennem jest, że w większej części miejscowości brakło ławników polskich. Byli ławnicy wszystkich innych partji, ale ławników partji polskiej nie było. Lantraci twierdzili, że to nie ich sprawa a zadanie „Wahlvorsteherów“. Niektórzy z tychże powołali, jak się należy, ławników z grona wyborców, lecz nie wszyscy. Inni uniewinnili się, że z wszystkich partji nie mogą powołać ławników. Lecz ludność polska zaufania zupełnego w bezstronność już nie miała i mogła posiadać, że nie zawsze słusznie biuro wyborcze kartki polskie osądzi, że je wyrzuci i podrze. I tak zaszły w pow. Kwidzyńskim następujące fakty, potwierdzone zeznaniami wiarogodnych świadków:

W kilku miejscowościach kartki polskie — ponieważ były inaczej drukowane niż niemieckie i ponieważ polskich kartek wkładano po dwie w jedną z kopert — z góry po małem zdziwieniu z okrzykami radości porznięto i odrzucono jako „ungültig“. Przyszła potem jednak rozwaga, zaglądano w wszystkie amts- i krajsblaty i część kartek uważniono, lecz te, które wkładano po dwie w jedną z kopert, uważano nadal za nieważne i nie zapisano ich. Takim sposobem w kilku miejscowościach było nieraz kilkanaście głosów polskich do parlamentu i do sejmu ale żadnego do sejmiku powiatowego i prowincjonalnego. W miejsce zaś pomiętych kartek a uznanych potem za ważne, polscy mężowie zaufania dali z litości nowe czyste. Prawda, że głosy podobno wydział wyborczy powiatowy uważnił.

W innych lokalach i to blisko Kwidzyna zaglądał sobie ławnik przez tablicę, jaką kartkę wyborca odda, szczególnie u polaków. Był to zbytek troskliwości ławnika.

Potępić naturalnie trzeba wymawianie w biurze wyborczem z strony przewodniczącego polakom: „Ihr Polaken wisst besser“ itd. Jest to tylko dowodem dobrego wychowania danego pana, w tym wypadku właściciela majątku i Amtsverstehera. U urzędników nie powinno się to zdarzać a jednak dzieją się podobne wypadki pod bokiem samego pana lantrata w lantraturze. Urzędnik biura rent odzywa się do polaka od urodzenia swego tutaj mieszkającego: „Dann gehen Sie nach Ihrem Polenparadies“. Wypadki takie, niezliczone bo codzienne, świadczą naturalnie jedynie o wyższej b........ i arogancji (w języku niemieckich urzędników „kultur“) tychże. Niestety podobne stwierdzenia nawet „Berliner Tageblatt“ w artykuliku „Psychologie des Wartens“ podaje pod adresem urzędników niemieckich.

Że spisy wyborców były niekompletne jest winą władz gminnych. Że niezapisani nie reklamowali tego, jest winą opieszałych wyborców.

Zdarzały się i inne wypadki opieszałości. Ludzie wybitni, stojący nawet na liście kandydatów, nie głosowali. Wypadek taki zdarzył się w powiecie kwidzyńskim blisko miasta Kwidzyna. Lekceważenie takich wyborów właśnie przez znanych przywódców ludność polska napiętnować musi z całym naciskiem.

Polacy byli naturalnie przygotowani z okazji głosowania na listę polską na nowe szykany, nowe wydalania z pracy itd., lecz nie spodziewaliśmy się doprawdy, by tak otwarcie pracodawcy niemieccy śmieli występować wobec pracobiorcy polskiego za to, że głosował jako Polak na kandydata polskiego. Socjalista może głosować na socjalistę, centrowiec na centrowca, lecz Polakowi wara głosować na Polaka.

Takie jest mniemanie pracodawców niemców. Lecz grubo się omylili. Polacy przy obecnych wyborach nie dali sobie wydrzeć swobody przekonania Ci Polacy, którzy spełnili swój obowiązek podczas wyborów, wiedzieli, dlaczego spełnić go musieli. Ci Polacy wiedzą, jak sobie obecnie z pomocą wszystkich rodaków dadzą radę. Ci Polacy wiedzą, że ich głosami oddanemi dn. 20 lutego, stoją wszystkie żądania nasze równouprawnienia języka polskiego w szkole, w administracji, równouprawnienia politycznego i gospodarczej tężyzny. Ci Polacy są fundamentem rozwoju swej kultury na tych ziemiach na glebie, którą po przodkach swych objęli. Za to im cześć!

P.

Przed zwycięstwem na Górnym Śląsku.

Pod tym tytułem pisze w artykule, omawiającym położenie, jakie się wytworzyło po ostatnich uchwałach londyńskich, »Sztandar Polski«, jak wiadomo, zbliżony do Korfantego, m. in.: co następuje:

»Czy mamy się obawiać liczby emigrantów? — Liczba ta jest stosunkowo tak niewielka, że nie przeważy głosów naszej ludności, opowiadającej się za Polską. Niemcy zapowiadali, że sprowadzą 400 tysięcy emigrantów. Dziś okazuje się, że niemieckich emigrantów przyjedzie najwyżej 100 tysięcy, i to głównie do miast niemieckich. Tak więc cały tak kunsztownie obmyślany plan niemiecki, poparty przez intrygi dyplomatyczne, spełnie na niczem.

Wrogie nam żywioły użyły ostatniego środka, by zadać nam cios. Cios ten chybił. Tem pewniejsze i skuteczniejsze jest nasze zwycięstwo. Niech przyjeżdżają emigranci — lud nasz przyjmie ich spokojnie ale z pewnym siebie uśmiechem. Minęły czasy targów i handlu. Wola ludu robotniczego i rolniczego jest taka potęga, że o nią rozbiją się wszelkie zakusy naszych wrogów, ktokolwiekby nim był. Bo siły polskie zamiast słabnąć, rosną z dniem każdym. Nawet z teroryzowanych powiatów zachodnich, które Komisja Koalicyjna nie oddzieliła dotychczas silnie obstawioną granicą od Niemiec, nadchodzą wiadomości o żywiołowem budzeniu się polskości. Tak świetnego pochodu ducha narodowego, jaki się odbywa obecnie na całym Górnym Śląsku, nie zna historja.

Idziemy ku zwycięstwu. Pokonaliśmy wiele przeszkód, pokonamy i te ostatnie, które wrogowie nam rzucają. Niech się cieszą niemieccy agitatorowie. Najlepiej śmieje się ten, kto śmieje się na końcu, mówi niemieckie przysłowie. Tylko pewności siebie i spokoju. Niemcy z pewnością będą próbowali wywołać jeszcze prowokację. Odpowiedzią na to z naszej strony musi być zimną krew i pogotowie.

Zwycięstwo jest nasze!«

Przegląd polityczny.

Polska.

Polska a państwo bałtyckie.

Ryga. Na posiedzeniu przedstawicieli Polski, Finlandji, Estonji i Litwy kowieńskiej zebranych z okazji niepodległości Estonji w Rewlu, zwrócono się jednomyślnie do Polski z prośbą o zorganizowanie i wyznaczenie miejsca nowej konferencji państw bałtyckich.

Widoki handlu Polski z Rosją.

Ryga. Członkowie rosyjskiej delegacji pokojowej oświadczyli co następuje: Zaraz po podpisaniu pokoju Rosja może Polsce dostarczać wielkie ilości surowców, przedewszystkiem wełnę, skórę, konopie i miedź. Wzamian za to Polska ma dostarczać Rosji towary manufakturyne, sól i towary z żelaza. W Warszawie i Moskwie urządzone być mają komisje handlowe. Rosja gotowa jest płacić za towary polskie towarem swoim lub złotem.

Nowy przedstawiciel Niemiec.

Radca poselstwa niemieckiego p. Herbert von Juergsen złożył w ministerjum spraw zagranicznych list uwierzytelniający jak charge d'affairec w Warszawie, na miejsce ustępującego hrabiego Oberndorfa.

Kapitał włoski w Polsce.

Warszawa. Korespondent Rzeczypospolitej donosi z Paryża, że zawarto układ między pewną poważną instytucją finansową włoską a wielkiem towarzystwem eksportowem polskiem dla wywozu do wysokości 300 miljonów lirów.

Górny Śląsk.

Przed plebiscytem.

Berlin. Począwszy od 8 marca 250 pociągów specjalnych będzie przewoziło emigrantów na Górny Śląsk.

Stan oblężenia na Górnym Śląsku.

Bytom. »East Expres« donosi, że Komisya Koalicyjna wyda wkrótce rozporządzenie, mające zapewnić spokój w czasie przed głosowaniem. Obecnie toczą się jeszcze narady, czy należy zaprowadzić stan oblężenia, czy też naznaczyć wysokie kary za przestępstwa wszelkiego rodzaju. Nie jest wykluczonem, że sprzedaż alkoholu będzie zakazana. —

Komisya Koalicyjna powinna mieć baczne oko przedewszystkiem na emigrantów, którzy przyjeżdżają z wyraźnym zamiarem rozpoczęcia rozruchów.

O przynależność państwową Górnego Śląsku.

Berlin. W tutejszych kołach politycznych spodziewają się, że rozstrzygniecie Koalicji nad przynależnością G. Śląska nastąpi najwcześniej na początku kwietnia rb.

Patrjotyzm gmin górnośląskich.

Rada gminna gminy Paczynki powiatu gliwickiego, na swem posiedzeniu z dnia 22 lutego 1921 r. powzięła następującą uchwałę:

Wobec faktu, że wychodźcy, którzy przybędą z Niemiec chcieli zakłócić spokój na terenie plebiscytowym, oraz przez gwałty i terror .... wynik głosowania, jak to robili w Szlezwiku, na Warmji i na Mazurach, my rada gminna gminy Paczynki postanawiamy, że nie pozwolimy na pomieszczenie żadnego Heimattrojera w budynkach gminnych.

Dołączamy, że pod żadnym warunkiem Rada gminna nie płaci tym ludziom żadnych odszkodowań i w razie nieszczęśliwego wypadku odrzucamy odpowiedzialność.

Następują podpisy.

Niemcy.

Przywrócenie monarchji.

Po ostatnich wyborach pruskich, ktore dały zwycięstwo niemieckim nacjonalistom, Kreuzzeitung wywiesiła znów hasło »Vorwärts für König und Vaterland«. Widzimy więc, że Niemcy wchodzą ponownie na tory Bismarka. Gazety niemieckie przypuszczają, że na posiedzeniu pruskiego parlamentu nacjonaliści niemieccy wniosą projekt przywrócenia monarchji i powołania na tron Wilhelma.

O ścisłą łączność Prus z Rzeszą Niemiecką.

Berlin. Niemiecki podsekretarz stanu Stiehler poruszył na posiedzeniu sprawę tranzytu przez Pomorze. Przez ustępstwa wobec Polski jak np. dostawę lokomotyw osiągnęli Niemcy ułatwienia dla tranzytu przez Pomorze. Nie będą Polacy odtąd przeglądali paszportów ani dokonywali żadnych rewizji. Pozatem Niemcy chcą traktować co do taryf i opłat komunikacyjnych Prusy Wschodnie na równi z Rzeszą jak gdyby nie było wogóle korytarza pomorskiego w interesie połączenia ścisłego Prus Wschodnich z Rzeszą.

Niemcy w Londynie.

(S). Jak wiadomo przybyła delegacya niemiecka z ministrem Dr. Simonsem na czele do Londynu. W sali obrad zasiadł Lloyd George jako prezydent, po prawej stronie lord Curzon, Chamberlain i angielski poseł w Berlinie lord Abernon. Po lewej stronie zajęli miejsca Briand, Loucher, Berthelot i Laurent. Delegacyi włoskiej przewodniczy hrabia Sforza. Są również Belgijczycy i Japończycy. Niemcy siedzą w środku przy osobnym stole.

Lloyd George powitał delegacye niemiecka grzecznie, ministrowi Dr. Simonsowi podał dłoń, następnie zagaił posiedzenie.

Dr. Simons zabrał natychmiast głos oświadczając, że paryskie uchwały nie są do przeprowadzenia. Niemcy zapłacić chcą koalicyi 50 miliardów marek złotych, z tego atoli odciągnąć należy 20 miljardów przez Niemcy rzekomo już spłaconych.

Przedstawiciele koalicyi wysłuchali z uwagą mowy niemieckiego ministra spraw zewnętrznych.

Lloyd George oświadczył, że przedstawiciele koalicji uważają projekty Simonsa za nieliczące się z obecnem położeniem i nie mające podstaw do dyskusyi.

Prezes delegacyi włoskiej oświadczył, że trakta wersalski powinien być respektowanym. Francuzi żądają stosowania natychmiastowy środków repesyjnych. Loucher dowodził, że Niemcy ofiarują tylko 25 procent sumy zażądanej przez koalicyę. Francuzi zwracali uwagę na rzekomy fakt, iż Niemcy chcą ażeby Górny Śląsk pozostał przy państwie niemieckiem, żądają handlu światowego bez wszelkich ograniczeń, wolności i równości na polu gospodarczem. Dr. Simons żądał również zwrotu skonfiskowanych w wojnie majątków niemieckich, żądają wszystkiego tylko za 25 proc. żądanego przez koalicyę odszkodowania.

»Königsb. Allg. Zeitung« donosi, że w przyszłych 24 godzinach nastąpi rozstrzygnięcio losu konferencyi i narodu niemieckiego. Sytuacya jest bardzo poważną.

Prasa francuska ostre stanowiska zajmuje. Jednomyślnie piszą gazety francuskie o nowem wyzwaniu przez Niemcy, śmiesznych propozycyach i złej woli Niemiec.

* * *

Londyn, 2 marca. Następnie posiedzenie konferencyi z współudziałem delegatów niemieckich odbędzie się w czwartek w południe o godz. 12 w Saint James-pałacu.

Wydano następujący urzędowy komunikat: Koalicya postanowiła zaprosić Niemców na jutro południe do Saint James-pałacu. Na posiedzeniu niemiecka delegacya otrzyma odpowiedź koalicyi na swoje propozycye.

Na posiedzeniu popołudniowem konferencyi panowała zupełna jednomyślność tak co do niemieckich propozycyi jako też do skutków. Posiedzenie było nadzwyczaj ważnem.

Londyn, 2 marca. Konferencya obradowała z generałem Fochem, marszałkiem polnym Wilsonem i innymi wojskowymi doradcami.

Prasa angielska jednomyślnie występuje przeciwko Niemcom. »Daily Mail« nazywa propozycye niemieckie bezczelnemi i żąda natychmiastowego zastosowania środków represyjnych.

* *

Olsztyn. Pan W. v. Medem pisze w „Allensteiner Zeitung".

„A jednak wiosna. Podczas gdy na stole redakcyjnym składa się groźne depesze a oko czytelnika z troską szuka wniknięcia w ciemności dni przyszłych, pędzą przed oknami pruscy jeźdźcy, a czarno-białe chorągiewki przy lancach powiewają i trąby grzmią: „Das ist Lützows wilde verwegene Jagd.« Jednak może nastąpić wiosna niemiecka".

O utworzenie nowego rządu.

Po ukończeniu wyborów do sejmu pruskiego toczą się obecnie narady w sprawie utworzenia nowego rządu pruskiego, względnie przekształcenia obecnego rządu. Narady toczą się pomiędzy przywódcami większych stronnictw politycznych, ale dotąd nie doprowadziły do żadnego rezultatu.

Widoki powstania zbrojnego.

Gdańsk. „Dziennik Gdański" cytuje głosy prasy niemieckiej stwierdzające, że w najbliższym czasie spodziewać się należy przewrotu monarchicznego w Niemczech. O ile rząd niemiecki w czasie rokowań w Londynie ustąpi żądaniom koalicyjnym. Przewidziane jest zbrojne powstanie Orgeschów w całych Niemczech, oraz olbrzymia demonstracja w Berlinie organizowana przez koła nacjonalistyczne pod egidą Ludendorffa, która ma na celu obalenie obecnego rządu.

W związku z powyższemi informacjami należy zanotować znamienny fakt, że kapitan Gerhardt, który brał wybitny udział w zamachu Kappa i miał być z tego powodu aresztowany, znajduje się na wolności i przygotowuje teren do zamachu.

Sprawa odszkodowań niemieckich.

Agencja „Havas" donosi z Londynu: Rada koalicyjna naznaczyła na obrady z Niemcami czas od 1 do 6 marca. Na porządku dziennym znajduje się jedynie sprawa odszkodowań wojennych. Dyskusja nad sprawą rozbrojenia Niemiec nie będzie wcale dopuszczoną, bo ta sprawa została już definitywnie załatwioną na konferencji paryskiej. Referat w sprawie uchwał paryskich powierzono Briandowi.

O wkroczenie do Niemiec.

„Daily Telegraph" donosi, że marszałek Foch wręczył Radzie Koalicyjnej memorjał, zawierający wkroczenie do Niemiec we wszystkich szczegółach. Po przybyciu delegatów niemieckich do Londynu, marszałek Foch opuści natychmiast stolicę Anglji.

Czerwona armja w Niemczech.

W sprawie niemieckiej armji czerwonej dokonano w Berlinie trzech nowych aresztowań. Władzom niemieckim udało się wykryć w Środkowych Niemczech drugie dowództwo armji czerwonej.

Rosja.

Nowa klęska bolszewików.

Lwów. »Ridnyj Kraj« komunikuje, że na Wołyniu wybuchło powstanie przeciw bolszewikom. Oddziały czerwone rozbite przez chłopów w ucieczce zaczęły przechodzić kordon polski i były rozbrojone w liczbie około 2000.

BOLESŁAW PRUS. 50

PLACÓWKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

On komenderował ludźmi na prawo i na lewo, zapisywał w książce, rysował na tablicy, a kiedy przypiekło słońce, rozkładał nad głową parasol, albo przenosząc się na nowe miejsce, ssał okrutnymi łykami opłataną butelkę.

Chłopi z daleka przypatrywali się tym manewrom, milcząc. A czwartego dnia odezwał się Wiśniewski:

— Psiakrew, żebym ja tyle wódki wypił, tobym jeszcze lepiej mierzył, niż sam omentra:

A na to Wojtusiak:

— Bez to on jest omentra, że ma takości moćną głowę.

I Ślimak widział jeometrę, a potem widział, jak po jego odjeździe, Niemcy, zdjąwszy płachty z kilku wozów, zaprzęgli do nich konie i rozjechali się na trzy strony świata.

— Może wyjeżdżają?... — pomyślał.

Ale wyjechali ledwie na parę godzin, po upływie których powróciły zwolna wozy ciężko ładowne i zaczęły wyrzucać swoją zawartość. Jeden na jedną kupę belki, drugi na drogą kupę deski, trzeci na trzecią — opokę. I tak przez dwa dni zwozili drzewo, kamień, cegłę i wapno, składając je stosami na wzgórzu niedaleko taboru, o kilkaset kroków od chudoby Ślimaka.

Współcześnie trzej Hamerowie obchodzili wzgórze, wytykając dokoła niego plac kwadratowy, mający ze dwie morgi przestrzeni.

Po tych przygotowaniach, jednego dnia zrobił się ruch w taborze. Od strony lasu nadciągnęło kilkunastu cieśli w granatowych spodniach i kurtkach, z piłami, świdrami i toporami. Współcześnie naprzeciw nich wyszło z taboru kilkunastu kolonistów z kielniami i szaflikami, a w pewnej odległości za tymi, wlokła się zbita gromada kobiet, dzieci i reszta kolonistów mężczyzn, wszyscy w strojach odświętnych. Trzy te partye zebrały się przy wzgórzu, gdzie stał wóz z beczką piwa, a drugi z wedlinami i pieczywem.

Stary Hamer odziany był w manszestrową wypłowiałą kurtkę, jego syn Fryc w czarny surdut, a drugi, Wilhelm, w ponsową kamizelkę w czerwone kwiaty. Wszyscy byli bardzo zajęci. Ojciec witał gości, biegając od cieślów do mularzy, a od mularzy do kobiet; Fryc zgromadzał na jedno miejsce grube kłod drzewa, Wilhelm odszpuntował beczkę z piwem.

W siedzibie Ślimaka przygotowania te dostrzegł Owczarz i zaraz dał znać do chaty. Wybiegli więc całą rodziną na wzgórze, Ślimak z żoną, Magda ze Staśkiem i Jędrkiem przodem. Stanęli na uboczu, z drugiej strony rzeki, naprzeciw taboru, ciekawie patrząc, co z tego będzie?

— Jużci, że dom stawiają, — rzekł Ślimak — bo pocóżby zbiegło się tyle rzemieślniczego narodu?

W tejże samej chwili stary Hamer, skończywszy witać gości, wziął w rękę kołek i za pomocą drewnianego młota wbił go w ziemię.

— Hoch!... Hura!... — zakrzyknęli cieśle i mularze.

Hamer ukłonił się, wziął w rękę drugi kołek i począł go nieść w prostym kierunku ku północy.

Za nim podążył Fryc z młotem, a za nim tłum starszych kolonistów, kobiet i dzieci, prowadzonych przez owego bakałarza, co to go córka z psem na wózku ciągnęła.

Nagle bakałarz podniósł czapkę do góry, mężczyźni odkryli głowy i gromada idących zaintonowała hymn uroczysty:

Warownym grodem jest nasz Bóg.
Broń nasza i podpórą!
On pomoc niesie dla swych sług,
Gdy klęska nas dosięga,
Stały świata wrog
Krętych szuka dróg;
Moc i złości rój
On nas wiedzie w bój.
Na ziemi kto mu równien?

Na pierwszy dźwięk pieśni, Ślimak zdjął kapelusz, Ślimakowa przeżegnała się, a pokorny Owczarz nkląkł na uboczu. Stasiek, drżący z zachwytu, szeroko otworzył oczy i usta, a Jędrek zbiegł z góry, przebrodził rzekę i cwałem popędził do taboru.

Przeszedłszy parę kroków ku północy, stary Hamer wbił w ziemię drugi kołek i skręcił na zachód. Za nim, w tym samym co pierwej porządku posuwała się gromada, śpiewając dalej:

My grzechu nie zdołamy zmódz,
Gdy złe pokonać trzeba;
Lecz walczy za nas chrobry wódz,
Co Bóg go zesłał z nieba.
Kto on? — pytasz się,
Jezus Chrystus się zwie,
Pan Bóg Zebaot.
On złego strzaska grot,
Innego niema Boga.

Chłopi zdumieni przysłuchiwali się tej melodyi, nieznanej im a tak uroczystej. Po tęsknych i melancholijnych śpiewach w ich kościele, wydawała się ona pieśnią jakiejś tryumfującej potęgi. Nie myśleli, ażeby na tych niwach, gdzie dotyczas rozlegał się wielki jęk:

»Przed oczy Twoje, Panie, winy nasze składamy,« gromada obcych przybyszów mogła podniesionym głosem zawołać:

»Lecz walczy za nas chrobry wódz,
Co Bóg go zesłał z nieba...«

Głęboką zadumę Ślimaka przerwał nagle krzyk Staśka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ryga. Delegacja bolszewicka prostuje wiadomości o rozruchach w Moskwie, starając się zmniejszyć ich rozmiary. W każdym razie komunikacja telegraficzna między Rygą i Moskwą jest przerwana.

Napad bolszewików na Gruzję.

Paryż. Przedstawiciel Gruzji w Paryżu Czchenkeli otrzymał depeszę od gruzińskiego ministerstwa spraw zagranicznych z Tyflisu, donoszącą, iż piechota bolszewicka pod osłoną intensywnego ognia artyleryjskiego zaatakowały Tyflis od strony południowej. Do wieczora dnia 21 lutego wszystkie ataki wojsk czerwonych odparto. Próby wywołania rozruchów w Tyflisie nie powiodły się, dzięki stanowisku zajętemu przez robotników.

W ostatnim ataku bolszewicy zdobyli wzgórze Hidża, położone o 17 kilometrów od Tyflisu. Wojska gruzińskie rozpoczęły kontrofensywę.

Odporne stanowisko wojsk gruzińskich.

Paryż. Wiadomość o rewolucji w Erywaniu ze strony nacjonalistów ormiańskich przeciw rządowi sowietów potwierdza się. Z drugiej strony wojska gruzińskie podjęły ofenzywę i odniosły na południe od Tyflisu zwycięstwo nad wojskami bolszewckiemi rosyjskiemi i ormiańskiemi. Sytuacja poprawiła się w Gruzji, gdzie muzułmanie stawili się na apel mobilizacyjny i gdzie obrona stolicy jest zapewniona.

Poldhu. Do Londynu nadeszła wiadomość, że wojska gruzińskie rozbiły bolszewików, biorąc 2000 jeńców do niewoli. Niebezpieczeństwo dla Tyflisu minęło.

Anglja.

Z konferencji londyńskiej.

Paryż. Posiedzenia rozpoczęły się w środę o 11½ w Lancasterhouse. Dr. Simons złożył dekleracje, poczem odbyły się narady przedstawicieli ententy nad oświadczeniem.

Londyn. Delegacja niemiecka na konferencję przybył do Londynu 28. zm. i zamieszkała w hotelu Savoy, gdzie jest stacja radjotelegraficzna, odbiorcza i nadawcza do rozporządzenia delegacji.

Obrady w sprawach Wschodnich.

Londyn. Wyniki pierwszego tygodnia konferencji londyńskiej są następujące: Dzięki inicjatywie francuskiej rozwiązano w myśl sprawiedliwości sprawy wschodnie co znaczy, że wojska francuskie będą mogły być odwołane w Cylicji. Pacyfikacja Azji Mniejszej jest prawdopodobna o ile Grecja da dowód dobrej woli ze swej strony. Wreszcie traktat sevreski został w największych jego punktach utrzymany z wyjątkiem punktów, dotyczących sprawy Tracji i Smyrny, które zostaną uregulowane później.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 4. marca 1921.

— Proces, który odbyć się miał w dniu 3. marca przeciwko p. Janowi Baczewskiemu za obrazę landrata i urzędników został na wniosek adwokata p. Wistinetzkiego odroczony.

— k. **Z dniem 1-szym czerwca** podniesioną zostanie tary a osobowa na kolejach niemieckich a co za tem idzie: podniesienie cen na wszelkie towary, podrożenie warunków życia i podniesienie płac za robociznę. Stwarza się zatem błędne koło, które w konsekwencji odbije się na życiu gospodarczem państwa. Ogromny deficyt kolei niemieckich, na pokrycie którego ta nowa podwyżka wyszła, zdaje się pokrytym nie zostanie. Zamiast ciągłego podwyższania należałoby raczej przejrzeć cały system organizacyjny, przeszukać za błędami i od nowa wybudować. Kolej nie powinna wyzyskiwać swego stanowiska monopolowego. Będąc jednym z głównych filarów całego państwa, powinna dążyć do uzdrowienia się wewnętrznego. Tego nie jest w stanie uczynić nie przebudowując swej organizacji od podstaw. Początek mały uczyniono o tyle, iż przeinaczono taryfę osobową. Zamiast dotyczasowej procentualnej zwyżki cen za bilety, której sobie publiczność nie umiała wyliczyć i pod tym względem zdaną była na łaskę i niełaskę kolei, ustanowiono teraz jednolite ceny podstawowe (Einheitssätze):

W 4. klasie za każdy kilometr 13 fen., w 3 kl. 19½ fen., w 2 kl. 32½ fen., w 1 kl. 58½ fen.

Ceny biletów powstałe z przeliczenia tych cen zaokrąglane będą w górę według następujących norm: bilet do 5 marek na 10 fen., do 10 mk. na 50 fen., ponad 10 mk. na 1 mk.

Najniższa cena biletu wynosi 70 fen. dla 4 klasy, 1 mk. dla 3 kl., 1,70 dla 2 kl. i 3 mk. dla 1 klasy.

Dopłaty za pociąg pospieszny będą wynosiły: w 1 strefie (1—75 kilometrów) 8 mk. w 1 i 2 klasie, 4 mk. w 3 klasie, w 2 strefie (76—150) kilometrów) 16 mk. w 1 i 2 kl. a 8 mk. w 3 kl., w 3 strefie (ponad 150 kilometrów) 24 mk. w 1 i 2 kl. a 12 mk. w 3 kl.

Bilet peronowy 50 fen.

Bilet, które już dwa razy są stemplowane muszą być świeżo drukowane.

Temsamem kosztowałby bilet 4 kl. z Królewca do Berlina 77 mk. zamiast dotychczas 54 mk., z dopłatą za pociąg pospieszny 3 cią klasą 128 (95,40) 2-gą kl. 216 (161), 1 szą kl. 370 (340) mk.

Gazety wschodniopruskie wyrażają w ostrych słowach swe oburzenia na tę nową zwyżkę, która prowincję naszą jeszcze bardziej odosobni co wpłynie niekorzystnie na jej ekonomiczne i polityczne położenie.

— k. **Baczność odbiorcy rent!** Dla przeprowadzenia tak zwanego „Reichsversorgungsgesetz'u" muszą renty dotąd pobierane być przeinaczone i ponownie przyznane. Potrzebne do tego jest współdziałanie odnośnych inwalidów wojennych. Duża część pobierających renty zmieniła swe miejsca pobytu, nie donosząc o tem urzędowi opiekuńczemu (Versorgungsbehörde) ponieważ zniesiony został przymus zameldowania i odmeldowania się. Prowadzi to do zmudnych pisanin między urzędami, przez co ponowne przyznanie renty się przewleka — na niekorzyść inwalidy. W interesie własnym powinni zatem tacy odbiorcy rent, którzy się wyprowadzili z okręgu, podlegającemu pierwotnemu urzędowi opiekuńczemu (Versorgungsamt — dawniej Bezirkskommando) donieść temuż o swem nowem miescu zamieszkania, ażeby ten dawniejszy urząd opiekuńczy mógł przesłać akta obecnemu urzędowi opiekuńczemu. Pozatem powinien się każdy inwalida w własnym interesie postarać o następujące papiery: świadectwo ślubu i o ile żona zmarła świadectwo śmierci, dalej o metryki dla dzieci, które w formie skróconej wystawiać będą bezpłatnie urzędnicy stanu cywilnego. Metryk dla dzieci nie potrzeba dołączać, o ile w kwestjonarjuszu (Fragebogen) znajduje się urzędowe potwierdzenie, iż podania inwalidy zgadzają się z prawdą. Pozatem dołączyć trzeba poświadczenie policyjne, jak długo interesowany mieszka na nowem miejscu, które to poświadczenie potrzebne jest dla ustalenia dokładki lokalnej (Ortszulage). Wszelkie dokumenty będą zwrócone.

Przyjazd Międzysojuszniczej Komisji Granicznej.

Międzysojusznicza Komisja Graniczna przyjeżdża do Biskupca **w powiecie suskim** w poniedziałek dnia 7 marca. Posiedzenie Komisji odbędzie się tegoż dnia o godz. 9-tej w hotelu »Deutsches Haus«. Ludność polska z Biskupca jak z Dużych Piotrowic, Gorynia, Stęgwałdu, Kuczwały, z Wałdowa i z okolic powinna się we własnym interesie zebrać jaknajliczniej.

Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u p. Piechowskiego w Biskupcu na rynku.

Dnia 10 marca Komisja Graniczna zjedzie do Kisielic i stanie w „Bahnhofshotel". Pożądaną jest ludność **z Kisielic, Bellingswalde, Bisdorf, Ausdorf, Hochzehren, Niederzehren, Säubersdorfu, Freistadt i okolic.**

* k. **Ostród.** Komornicy domu należącego do dominium Lubajny znajdowali się w jednej z ubiegłych nocy w wielkim niebezpieczeństwie życia. Pewna kobieta, zamieszkująca ten sam dom postawiła wieczorem wiadro z żarzącym popiołem na sień. Przez nieoględność wrzucono potem do tego samego wiadra kawałki torfu. W nocy zauważył pewien mężczyzna, przebudziwszy się ze snu, swąd gazu i spaleniny. Szukając przyczyny tego zjawiska, spostrzegł palący się wysokim płomieniem torf w wiadrze. Ogień począł się rozszerzać, i gdyby nie ów szczęśliwy traf iż został na czas spostrzeżony, domownicy ponieśliby śmierć wskutek zaczadzenia lub w płomieniach.

Stan ozimin zimowych jest w tutejszych okolicach średni. Zaszły też wypadki zmarźnięcia lecz w ogólności można być zadowolonym z ich stanu.

* (S.) **Ełk.** W jaki sposób odbywają się wybory na Mazurach świadczy następująca odpowiedź redakcji w nr. 52 »Lycker Zeitung«. — U. H. w J. Pan zapytujesz: Czy wolno »Wahlforsztandowi« podczas wyborów w lokalu wyborczym pić piwo, koniaki i wódkę? — Dlaczegoż nie? Lokal wyborczy przez to nie będzie zbezczeszczony. Życzyć należy »Wahlforsztandowi« aby się w lokalu wyborczym pokrzepił. Przecież główną rzeczą jest aby »Wahlforsztand« się nie upił i nie zasnął. — Pozwoli Pan nam, że stawimy pytanie: Pan pewnie sznapsa nie dostał?

Ale »Wahlforsztand« mógłby się wprawdzie nie upić i nie zasnąć, ale ewentualnie nie widzieć innych kartek oprócz konserwatywnych.

* k. **Ełk.** Pod pretekstem, iż żydzi zatruwają duszę narodu niemieckiego, że go zdradzają jego wrogom, że go materjalnie wyzyskują itd., rozpoczęły niemieckie żywioły prawicowe silną kampanję antyżydowską. Świeżo donoszą z Ełku, iż na zebraniu rady miejskiej radny Dawidsohn zapytał się: co zamierza czynić magistrat wobec wzmagającej się hecy antyżydowskiej podsycanej przez żywioły konserwatywne? Zauważyć to można mianowicie w wyższych szkołach i na ulicach, na których masami porozlepiane są karteczki z napisem: „Haut die Juden". Magistrat odpowiedział, że widzi tutaj mało środków, któreby złemu zapobiedz mogły.

* k. **Królewiec.** Niemcy, którzy wywędrowali z Grudziądza a osiedlili się w Królewcu założyli towarzystwo „Verein heimatreuer Graudenzer". Towarzystwo liczy 100 członków. — Od kilkunastu dni występuje tu niejakiś Aigeldinger, rzekomo Amerykanin, i próbuje uwieść młode dziewczęta do Konstancji nad jeziorem Bodeńskiem, przepowiadając im świetną przyszłość. W jednym wypadku to mu się udało. Rozchodzi się tu niewątpliwie o handlarza żywym towarem.

* **Gdańsk.** Plaga szczurów na jaką większe miasto a zwłaszcza portowe jest wystawione, jest wielka i w Gdańsku. Tutejszy urząd zdrowia publicznego zainicjował ogólne tępienie szczurów w całem mieście i okolicy w jednym oznaczonym dniu równocześnie. Nastąpi to na początku marca. Tępienie szczurów nastąpi przez posypywanie trucizny w wszystkich mieszkaniach. Utworzono osobny oddział robotniczy, który śledzić będzie kryjówki szczurów w publicznych miejscach jak urządzeniach portowych itd. Każdy właściciel domu jest obowiązany do zastosowania się do przepisów w sprawie tępienia szczurów, chociażby nie zauważył u siebie tych pasożytów. Sprzedaż trucizny nastąpi po umiarkowanych cenach w drogerjach i aptekach.

* **Gdańsk.** Przybyła do Gdańska komisja złożona z przedstawicieli kupiectwa hiszpańskiego celem nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych między Hiszpanją i W. M. Gdańskiem, oraz sprawy omówienia tranzytu przez Gdańsk do krajów wschodnich. Komisję przyjął wczoraj prezydent senatu Sahm, senatorowie Noe i Jewelowski oraz przedstawiciele tutejszego handlu i przemysłu.

* **Warszawa.** Ostatnio zwiedził uniwersytet warszawski poseł angielski William Max Miller. Powitał posła rektor Jan Kochanowski przemówieniem po łacinie, na które poseł odpowiedział po angielsku. Po złożeniu podpisu w księdze pamiątkowej dostojny gość zwiedził uniwersytet.

* **Racławice** powiat oleski. W ubiegłą sobotę żebrała po naszej wiosce jakaś żebraczka, szkalując przytem Polskę. Ludność oburzona wygadywaniem żebraczki zaprowadziła ją do wójta. Tam wykazało się że w ubraniu kobiecym, był mężczyzna pochodzący z Brzega. Wójt kazał przebraną żebraczkę do Kluczborka odtransportować.

Ze świata.

Zbrojenia Litwy.

Wilno. Rząd kowieński powiększa swoją armję. Tworzona jest piąta dywizja piechoty. Młodzież polska przymusowo jest wciągana do szeregów Rozwija się organizacja wolnych strzelców.

Nowy uniwersytet w Czerniowcach.

W obecności króla rumuńskiego Ferdynanda I i jego małżonki odbył się w synodalnej sali rezydencji arcybiskupiej w Czerniowcach otwarcie tamtejszego uniwersytetu. Obecnymi byli przedstawiciele wszystkich urzędów oraz uniwerstytetów z Hermannstad, Klausenburga, Poznania Paryża, Bukaresztu i Jass.

Rosja wobec Łotwy.

Ryga. Łotewski reprezentant dyplomatyczny w Moskwie wręczył władzom sowieckim notę, protestującą przeciwko traktowaniu obywateli łotewskich.

Układ czesko-rumuński.

Praga Rokowania przemysłowe Rumunji z Czechosłowacją zakończone przedstawiciele obu państw podpisali układ tymczasowy.

Zamknięcie rumuńskiej granicy.

Bukareszt. Cała wschodnia granica wzdłuż Dniestru została zamknięta; na terytorjum na przestrzeni 30 klm. wgłąb państwa wprowadzono stan oblężenia.

Plebiscyt a przynależność Austrji.

Z Berlina donoszą: Posiedzenie mężów zaufania partyj politycznych w Tyrolu — jak donoszą do pism berlińskich uchwaliło urządzić w dniu 24. kwietnia plebiscyt w sprawie związku Austrji z Rzeszą. W tym samym dniu urządzają podobne głosowania ludowe kraje Solnogród i Górna Austrja. Rządy reszty ziem austrjackich postanowiły pójść w ślady tamtych.

Tyflis w rękach bolszewików.

Paryż Wedle Havasa potwierdza się wiadomość o zajęciu Tyflisu przez czerwone wojska. Cudzoziemcy cofnęli się do Baku i Kutais. Zagrożone też miasto Poti.

Klęska bolszewików w Gruzji i w Persji.

Do Londynu nadeszła wiadomość, że Gruzini pobili bolszewików, biorąc 2000 do niewoli. Niebezpieczeństwo dla Tyflisu minęło.

Według informacyj berlińskich, bolszewicy zostali wyrzuceni z Teheranu, stolicy Persji, przez kontrrewolucyjny pułk kozaków. Ustanowiono nowy rząd, zdecydowany przepędzić bolszewików z całej Persji. Na czele tegoż rządu stanie podobno Seyyae Zja Uddim, zwolennik szacha.

Sytuacja w Gruzji.

Paryż. Misja gruzinska w Paryżu otrzymała z Tyflisu następujące wiadomości o sytuacji w Gruzji: Bolszewicy zaatakowali Gruzję z dwuch stron. Prócz tego skoncentrowali oni w Armenji znaczne siły w chwili ataku i przygotowywali powstanie bolszewickie w Tyflisie, które zostało jednak natychmiast stłumione. Wojska gruzińskie wyparły całkowicie bolszewików z granic Gruzji, wzięły 2000 jeńców i wielki łup wojenny, Pomimo usunięcia niebezpieczeństwa sytuacja jest nadal poważna. Plan bolszewików, zakrojony na szeroką skalę, nie wyłącza możliwości nowego ataku.

Przewrót w Armenji.

Paryż. Z Konstantynopola urzędowo donoszą, że rząd sowiecki w Armenji został obalony. Na czele rządu narodowego stanął Chatisjanc, b. prezydent Tyflisu. Rosyjscy bolszewicy uciekają od Baku.

Ofiarność Polaków w Ameryce.

Nowy Jork. W Pittsburgu odbył się Sejm wychodźtwa polskiego z udziałem 250 osob. Z Polski przybyli posłowie Paderewski, ks. Chrzanowski, dr. Załuska. Zebrano 60 miljonów marek na ogólne cele narodowe, a 35 miljonów na cele plebiscytowe.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Zebranie Towarzysrwa Ludowego w Olsztynie odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go bm. po gorzkich żalach o godzinie 1/25 na salce w Hotelu International. O liczny udział uprasza Zarząd.

Starytarg. Zebranie Z. Z. Polskiego odbędzie się w Starymtargu w niedzielę dnia 6. 3. po nabożeństwie w lokalu p. Kikuta. Przewodniczący bardzo prosi o liczny udział.

Waplewo. Zebranie Z. Z. P. w Waplewie odbędzie się o godz. 4. popoł. w niedzielę 6. 3. 21. w lokalu p. Beutlera. Wicepatron.

Waplewo. Zebranie Tow. Lud. fili Waplewa odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 4. po poł. na sali p. Beutlera. Wszystkich członków uprzejmie zaprasza Orlewicz prezes.

Nowytarg. Towarzystwo Ludowe odbędzie zebrania w Nowymtargu w niedzielę dnia 6. 3. 21. zaraz po nabożeństwie. Zarząd.

Trzciano. »Walne zebranie Towarzystwa Ludowego i Sokoła w Trzcianie, odbędzie się w niedzielę 13 marca o godz. 4tej po poł. w lokalu p. Stojałowskiego.

Zapraszamy uprzejmie p. Kubę z pod Wartemborka. W razie by p. Kuba nie mógł przybyć, prosimy nam Franka przysłać. Zarząd.

(Przepraszamy bardzo, ale ani Kuba ani Franek tymczasem przybyć nie mogą. Zapłacić musieli „sztajry« na »Finanzamcie« i brak im pieniędzy na »rejzę«. Red.)

Trzciano. W niedzielę 13. marca 21 odbędzie się zgromadzenie kółka rolniczego dla Trzciana i okolicy w zwykłym lokalu o 5tej godzinie po południu. Odczyt pp. Kwella i Połomski. O liczny udział prosi Zarząd.

Sztum. Zebranie Zarządu Tow. kobiet pod wezw. Św. Kingi w Sztumie odbędzie się w sobotę dnia 4 marca w lokalu p. Nawrockiego o godz. 3ciej po południu. —

Uroczysta Msza św. z wspólną Komunią św. Wielkanocną — dnia 13 marca o godz. 9-tej. — Uprasza się panowne członkinie odprawić spowiedź ile możności w sobotę 12tego **przed południem** — gdyż po południu odbędzie się nauka i spowiedź misyjna dla młodzieży męzkiej. Zwyczajne zebranie członków Tow. św. Kingi odbędzie się 20 tego marca, o godz 4 i pół na sali domu Królewskiego.

O liczny udział uprzejmie prosi. Zarząd.

Kwidzyn. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w Resursie dnia 6. marca b. r. zaraz po nabożeństwie. Liczne przybycie wszystkich członków tak z miasta jak i okolicy jest konieczne.

Zarząd.

Sztum. W niedzielę dnia 6-go marca b. r. o godz. 12 i pół odbędzie się zebranie Powiatowej Rady Ludowej na pow. sztumski w Sztumie w lokalu pana Winkowskiego z następującym porzadkiem dziennym: 1. Wybór sekretarza, 2. Sprawa wyborów, 3. Wolne głosy. — Wszystkich członków Powiatowej Rady Ludowej zaprasza na to zebranie Prezes.

Tychnowy. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 6. marca o godz. 5 tej po południu na sali p. Kaszubowskiego, na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków.

Zarząd.

Gietrzwałd. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 6. marca b. r. punktualnie o godzinie 4. po południu w mieszkaniu p. Samulowskiego. O liczne przybycie przeważnie członków uprasza

Zarząd.

Mikołajki. Zebranie Tow. Lud. w Mikołajkach odbędzie się w niedzielę dnia 6. marca rb w ochronce o godz. 3-ciej po połud.

Mikołajki. Kółko śpiewackie w Mikołajkach zwołuje w niedzielę dnia 6 marca b. r. w lokalu p. Fryderycego na zebranie wszystkich członków. Zebranie odbędzie się o godz. 5. popoł.

Zapraszamy i Kubę z pod Wartemborka.

Zarząd

Tropy. Dnia 27. lutego odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Ludowego. Przewodniczył pan Borowski. Na porządku dziennym stojało:

1. Przeczytanie wszystkich protokołów od istnienia Towarzystwa Ludowego.
2. Referat p. Bartscha o wyborach i naszych zadaniach w przyszłości.
3. Wybór zarządu.
4. Wolne głosy.

Wykazało się że Tow. Ludowe dzielnie pracowało i często odbywało zebrania. Dlatego też panuje bardzo dobry duch pomiędzy członkami. Jaskrawem dowodem też jest liczne przystępowanie do »Związku Polaków« i wynik wyborów. W treściwych słowach p. Bartsch wyjaśnił ogólny wynik ostatnich wyborów. Skład sejmiku i zadania nasze w najbliższej przyszłości. Wskazywał na to że opierając się na naszych posłów prędzej doznamy sprawiedliwości co do równouprawnienia w szkołach, w kościele i w ogólnym życiu gospodarczym.

Aby to osięgnąć, musi naszą zasadą na przyszłość stać się: podnieść głos, gdy nam się krzywda dzieje. Ten głos usłyszeć muszą posłowie nasi w parlamencie i sejmikach i krzywdy nam wyrządzone publicznie napiętnować. Bowiem cicho siedzieć, cierpieć i nic nie mówić jak dotąd, gdyśmy nie mieli swych posłów, nie jest godnem członka naszej partji.

Do nowego zarządu wybrano: przew. p Sypniewskiego, zast. Borowski, sekr. Brzeski, zast. Jasnowski, skarb. Pana Kryn ław. Ciężki, p. Krella, p. Boruszewski, panna Danelewska.

W wolnych głosach p. Borowski w gorących słowach przemawiał zachęcając do ścisłego zorganizowania się. Na porządek dzienny przyszłego zebrania uchwalono wziąść zbadanie kasy i stwierdzenie ilości członków. B.

Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Nowy Ramuk

poczta Nowe Bartoldy, sprzedawać będzie w środę dnia 9. marca od godz. 9 przedpołudniem począwszy w oberży w Jelguniu

drzewo użytkowe i opałowe

ze wszystkich leśnictw z wyjątkiem Zazdrościa dla zapotrzebowania miejscowego i dopóki zapas starczy.

Polecamy po dotychczas niebywałych cenach!

Barchany na koszule 12·90—14·50 za mtr.	Fartuchy damskie bez szelków po 21, 24, 27 mk.
Płótna białe „ 11·90, 13·50, 15 za mtr.	Fartuchy damskie z szelkami po 29, 32, 36, 39 mk.
Płótna na powłoki kolorowe 80 cm szer. 16·50, 130 cm szer. 24 za mtr.	Fartuchy dla dzieci w ładnych kolorach na 2 do 3 at 4 do 5 lat 6 do 7 lat 9 do 10 at 19 50 mk. 21 mk 22 50 mk. 24 mk
Inlety na wsypy czerwone i w paski 80 cm szer. 17 90, 130 cm szer. 45 za mtr.	Płaszcze zimowe damskie po 98 mk.
Płótna na fartuchy 80—120 szerokie po 16·50, 18, 24 za mtr.	Kostjumy damskie kolorowe po 175 mk.
Materjały na suknie w deseń i gładkie kolory po 15, 18, 24 za mtr.	Spódnice po 45 mk. Bluzki po 35 mk.

Bawełna do tkania niebieloną pojedyńczą po 39 mk., kręconą po 42 mk. za funt angl.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94 (Właściciele: Kowalski i Szulc.) TELEFON 41

NADZWYCZAJ TANIO

Partja jup dla mężczyzn i dzieci mk. 125, 110, 95·00

Partja ubrań mężkich najnowsze wykon. mk. 450, 300. 200·00

Partja spodni mężkich z dobrych materji w modne paski mk. 130, 110, ... 95·00

Partja materji na ubrania mężkie i kostjumy mk. 120, 110, 85, 60·00

Partja materji na bluzki i suknie od mk. 16·50

Partja skarpetek mężkich czysta wełna, mk. 8, 7, . . . 5·00

Partja pończóch damsk. florowych, angielska długość 9·00

Materje na powłoki w wszelkich deseniach 17·50, 16, 15·00

Nessel, dobry towar mk. 10, 9·00

L. KADRITZKI

Skład towarów manufakturowych i konfekcji

Wartembork, Rynek 92.

Proszę uważać na mój skład.

BANK DYSKONTOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12. Telefon 696.

Załatwia wszelkie interesy bankowe.

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

Bank Ludowy Kwidzyn

Telefon 382

Zamiana!

Posiadłość, dom, stodoła włącznie stajni, 15 mórg roli w okolicy bardzo lesistej powiatu Kościerzyńskiego, godzinę od kolei położona, przez cały rok zajęcie w lasach fiskalnych, jest do zamiany na dom z rolą lub do sprzedaży.

Zgłoszenia uprasza się zwracać pod nr. 302 do »Gazety Olsztyńskiej«.

Wszystkim Paniom!



zwracam uwagę na moją staro-zaprowadzoną firmę dla

robót włos.

Wyczesane włosy zużywa się do tego.

Warsztat reparacyjny dla ozdób włosów

August Samulowski

Olsztyn

narożnik ul Strzeleckiej (Jägerstrasse).

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

Kto udziela gruntownej lekcji polskiego?

Łaskawe zgłoszenia pod nr. 225 do ekspedycji Gazety Olsztyńskiej.